

ZBUKU, Potrzebuję tego (ft. PTP)

Potrzebuję tego
Potrzebuję tego
Potrzebuję tego
Potrzebuję tego

Świerzba potrzebuje tego pierdolnięcia na trackach
To moja druga płyta
Mama sprawdzaj jak latam
Mama wiesz już że bakam
Mama robię rozpierdol
Typie, albo się jarasz albo nie jarasz
To pierdol
Postęp idzie ze mną
Ty pierdol co zechcesz
Gdzie ja wale konia w domu po d królewnę śnieżkę
Dobrze ze jesteś
Dobrze ze wróciłeś
Przez cały rok ćwiczyłem
Przez co przybrałem na sile
Przez co rozbijam dziś bile
Wszystkie lecą do łuzi
Hałas dla moich ludzi
Przecież wiem – to łobuzy
Przecież wiem – i te bluzy
Flow mam jak Białas
Jak być ot przetłumaczył to by jarali się w Stanach
Trzymam w sobie tego chama
Dramat, mam alter ego
Potrzebuję tego
Potrzebuję tego
To całkiem nowy sezon
Zajob,
Potrzebujesz tego, bo ci wypierdala z butów

Ja potrzebuje tego
Ty potrzebujesz tego
On potrzebuje tego
Oni wszyscy potrzebują tego

Jestem imprezą bestią, lwem salonowym,
Suki ruszają na dancefloor, ja wiem co mam robić.
Kiedy widzę świeże mięsko, ja wiem co mam robić,
Potrzebuję tego, więc zaczynam łowić.
W tłumie mam odruchy zdrowe,
Więc i nie tłumie, lubię to co robię.
Człowiek gdy rapuje, bo tego potrzebuje,
A powiedz mi babe czego chcesz, może to spełnię.
Powiedz czego potrzebujesz, załatwię ci to,
Nie potrzebuję tylko bitów, bo od dawna mam flow.
Bo od dawna ziom dobrze znany w branży,
Zwroty idą w setki i setki, tysiące melanży.
Ty jesteś hip-hopowcem, ja jestem raperem,
Gdy litery stawiam w szereg, wersami ryję ci beret.
Przemek, chce mnie zamknąć, hejterzy bym się zamknął,
Wrogowie chcą mnie zabić,
Groupies się pieprzyć
nie jest łatwo!

Ja potrzebuje tego
Ty potrzebujesz tego
On potrzebuje tego
Oni wszyscy potrzebują tego